

**Sygnatura akt VI Ka 189/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 czerwca 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Bożeny Sosnowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 r.

sprawy **B. H. (1) /H./** ur. (...) w Z.

syna A. i M.

oskarżonego z art. 297§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygnatura akt IX K 383/13

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 189/14

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. akt IX K 383/13 uznał oskarżonego B. H. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 10 maja 2011 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania dla siebie od organu dysponującego środkami publicznymi płatności do gruntów rolnych, stanowiących dotację do prowadzonej produkcji rolnej, złożył w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - Biuro Powiatowe w P. wniosek o przyznanie jednolitej płatności obszarowej za 2011 r., zawierający nieprawdziwe dane odnośnie areалу użytkowanych rolniczo przez siebie gruntów, uprawniających do uzyskania tychże płatności, deklarując, iż płatność taka przysługuje mu do działek o łącznej powierzchni 9,64 ha, podczas gdy rzeczywista powierzchnia działek uprawniających do uzyskania tychże dopłat, była mniejsza, a ponadto na działce oznaczonej jako M stwierdzono zabudowania oraz zadrzewienia, tj. podał nieprawdę odnośnie prowadzonej przez siebie działalności rolniczej, która uprawniała go do skorzystania ze wsparcia procesowego z tytułu jednolitej płatności obszarowej, co miało istotne znaczenie dla uzyskania tychże płatności, a tym samym po uprzednim wprowadzeniu w błąd ARiMR co do okoliczności uzasadniających przyznanie wsparcia finansowego, usiłował doprowadzić wymienioną Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy poprzez wypłatę nienależnych świadczeń w wysokości

561,35 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na kontrolę przeprowadzoną przez ARiMR i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. Ponadto na mocy art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 10 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych. Z powołaniem się zaś na przepisy art. 627 kpk oraz art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w łącznej kwocie 270 złotych obejmującymi 90 złotych wydatków oraz opłatę w kwocie 180 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 286 kk polegające na przypisaniu oskarżonemu czynu opisanego w tym przepisie, pomimo braków w jego działaniu znamion tego przestępstwa,
- art. 297 § 3 kk poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy, powinien go zastosować w stosunku do oskarżonego, gdy oskarżony przed wszczęciem postępowania in rem skutecznie zrezygnował z dotacji dotyczących działek oznaczonych numerami (...),

2. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów skutkującego przyjęciem, iż zebrane w sprawie dowody pozwalają na ustalenie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, podczas gdy jak wynika z akt sprawy Sąd Rejonowy powinien umorzyć postępowanie w stosunku do oskarżonego z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu, przy przyjęciu nienależnej dotacji oraz zamiaru i motywacji oskarżonego jak i faktu, iż w tego typu sprawach, kiedy wysokość zawyżenia powierzchni nie przekracza 1% powierzchni zadeklarowanej przez producenta rolnego, pokrzywdzona Agencja sama dokonuje przeliczenia powierzchni, a wnioskodawcę nie spotykają negatywne konsekwencje w postaci skierowania wniosku o ściganie,
- art. 424 § 1 kpk polegające na nie odniesieniu się w uzasadnieniu orzeczenia co do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie okoliczności, że:

a) świadek A. F. zeznał w toku przeprowadzonego postępowania, że gdyby nie było prowadzonej w sprawie kontroli krzyżowej to błędna deklaracja złożona przez oskarżonego co do 10 arów ziemi nie skutkowałą złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o przestępstwie, gdyż taka powierzchnia nie miałaby wpływu na płatności,

b) świadek A. F. zeznał na rozprawie, że jego zdaniem nie widzi on w działaniu oskarżonego winy co do podania we wniosku zawyżenia powierzchni o 1 ar co do każdej z dwóch działek, gdyż nie był w stanie tego stwierdzić, ponieważ często się zdarza, że powierzchnia rzeczywista jest mniejsza od tej uwidocznionej w księgach wieczystych, natomiast co do działki gdzie oskarżony zawyżył powierzchnię o 8 arów to jak twierdzi świadek, jeśli ziemia pod koroną drzew jest uprawiana, to oskarżony mógł ją podać do wniosku o dotację. Na koniec podał on również, iż nie jest w stanie odnieść się do innych argumentów oskarżonego dotyczących tej działki, gdyż nie widział zakwestionowanych obiektów na miejscu,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej, dowolnej oceny dowodów, że oskarżony zawyżył powierzchnię zadeklarowaną do dotacji o 0,79 ha i tym samym usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 561,35 zł, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony zawyżył zadeklarowaną powierzchnię do dotacji o 0,1 ha, co mogło doprowadzić pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 71,06 zł.

Stawiając zaś takie zarzuty wniósł obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanych mu czynów, względnie umorzenie postępowania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca powołując się na sformułowany w środku odwoławczym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych domagał się przede wszystkim umorzenia postępowania z uwagi na znikomą społeczność szkodliwość czynu oskarżonego polegającego na usiłowaniu wyłudzenia płatności bezpośredniej jedynie w kwocie 71,06 złotych.

### **Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadną. Nie mogło to jednak doprowadzić do postulowanego przez niego rozstrzygnięcia następczego w postaci umorzenia postępowania, a koniecznym stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy oskarżonego B. H. (1) o zarzucany mu czyn do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Dla przejrzystości dalszego wyводу rozważania należy rozpocząć od przypomnienia istoty sprawy oraz precyzyjniejszego wskazania, w jakim zakresie i dlaczego z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgadzał się apelujący.

Oskarżonemu zarzucono usiłowanie wyłudzenia w określonej kwocie płatności w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów bezpośrednich (tekst jednolity Dz.U. z 2008 r. poz. 170 nr 1051 z późn. zm.). Miał on w tym celu, a więc również dla osiągnięcia korzyści majątkowej, podać nieprawdziwe dane we wniosku o przyznanie tychże płatności, dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego rodzaju wsparcia finansowego. Chodziło o zawyżenie areалу gruntów przez niego użytkowanych rolniczo, co miało nastąpić przez uwzględnienie we wniosku również działek ewidencyjnych o nr (...) o powierzchniach odpowiednio 0,25 ha i 0,44 ha, których faktycznie akurat on rolniczo nie użytkował, nadto zawyżenie powierzchni gruntów rolnych na działkach ewidencyjnych o nr (...) (a więc 1 ar, czyli 100 m<sup>(2)</sup>), a na działce ewidencyjnej nr (...) (a więc 8 arów, czyli 800 m<sup>(2)</sup>).

Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu popełnienie czynu odpowiadającego opisem czynowi zarzucanemu ustalając, że celowo podał on we wniosku o płatności, obejmującym również inne działki ewidencyjne użytkowane przez niego jako grunty rolne, wskazane wyżej nieprawdziwe dane, by uzyskać wyższą niż należna o 561,35 złotych tzw. jednolitą płatność obszarową.

Skarżący kwestionował natomiast pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za czyn realizujący znamiona określone w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk oraz w art. 297 § 1 kk w różnoraki sposób.

Akceptując w istocie świadome i celowe podanie przez oskarżonego nieprawdy w przedmiotowym wniosku odnośnie działek ewidencyjnych o (...) uważa, że powinien on korzystać z klauzuli niekaralności z art. 297 § 3 kk, albowiem jeszcze przed przyznaniem płatności składając stosowną korektę wniosku sam z niej w odniesieniu do tych dwóch działek zrezygnował.

Dalej wytknął nieuwzględnienie w rozważaniach odnośnie strony podmiotowej zachowania oskarżonego okoliczności wskazanych w zeznaniach A. F., z których by miało wynikać, że:

- B. H. (1) mógł nieświadomie, zawierając posiadanym danym urzędowym (z ewidencji gruntów, czy z ksiąg wieczystych), zawyżyć grunty rolne na działkach ewidencyjnych o nr (...)co do których w toku przeprowadzonej w Biurze Powiatowym w P. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej: Agencja) stwierdzono, że w całości wykorzystywane były rolniczo,
- świadek nie był w stanie odnieść się do powodów wskazania we wniosku przez B. H. (1) gruntów rolnych o powierzchni aż 1,31 ha na działce ewidencyjnej nr (...)a inaczej rzecz ujmując nie potrafił ocenić tłumaczeń

oskarżonego, które miały wskazywać, iż źle oszacował powierzchnię, którą samemu wykluczył z ubiegania się na nią o przyznanie płatności.

W kontekście nawet świadomego i celowego zawyżenia areалу gruntów rolnych dotyczącego działek ewidencyjnych o nr (...) o łącznej powierzchni 0,1 ha (a więc 10 arów, czyli 1.000 m<sup>(2)</sup>) zarzucił apelujący Sądowi Rejonowemu nadto nieprawidłowe wnioski w zakresie społecznej szkodliwości czynu oskarżonego polegającego na usiłowaniu wyłudzenia płatności dla takiego obszaru odpowiadającego kwocie 71,06 złotych.

W pisemnej apelacji skarżący podniósł również, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej subsumpcji ustalonego przez siebie stanu faktycznego odzwierciedlonego w opisie czynu przypisanego oskarżonemu pod przepis określający znamiona występkę oszustwa (art. 286 § 1 kk). Uważa obrońca, iż opis czynu nie zawiera elementu koniecznego dla przypisania oszustwa choćby w formie stadialnej usiłowania, a mianowicie wskazania, że do usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem doszło „za pomocą wprowadzenia w błąd”.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ostatnio przywołanego zagadnienia, wskazać należy, iż nie może dziwić, że w toku rozprawy apelacyjnej skarżący uchybienia w postaci obrazy art. 286 § 1 kk w istocie nie podtrzymał, gdy ewidentnie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wynika, iż ten dążąc do wypłaty płatności w nienależnej (zawyżonej) wysokości, miał wprowadzić w błąd Agencję co do okoliczności uzasadniających przyznanie tego rodzaju wsparcia finansowego. Nawet jednak, gdyby w opisie czynu przypisanego nie użyto owego ustawowego zwrotu określającego jego znamię, nie byłoby to równoznaczne, iż go w ogóle nie wskazano (por. postanowienie SN z 26 listopada 2009 r., V KK 204/09, LEX nr 553758). Przecież zawiera on zwrot, z którego ewidentnie wynika, że oskarżony usiłował doprowadzić Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Jest w nim bowiem mowa o przedłożeniu przez oskarżonego w Agencji wniosku o płatności zawierającego nieprawdziwe dane dotyczące okoliczności mających znaczenie dla przyznania, a tym samym wypłaty, tego rodzaju wsparcia finansowego. Niewątpliwie oznacza on (opisuje) działanie polegające na wprowadzeniu w błąd.

Nie ma też racji obrońca twierdząc, iż oskarżony nie podlega karze, gdyż ma do niego zastosowanie art. 297 § 3 kk.

Abstrahując nawet od tego, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że owa klauzula niekaralności nie ma zastosowania w przypadku czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, skoro podstawą wymiaru kary za tak kumulatywnie kwalifikowany występki, zgodnie z art. 11 § 3 kk, były przepisy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, nie zaś przepis art. 297 § 1 kk, a tylko tego przepisu, jak również art. 297 § 2 kk i wymierzonej na ich podstawie kary może ona dotyczyć, zauważyć należy, że tak przez oskarżyciela publicznego, jak i Sąd pierwszej instancji oraz skarżącego oczywiście błędnie skategoryzowanym zostało na gruncie art. 297 § 1 kk wsparcie finansowe, o przyznanie którego w zawyżonej wysokości ubiegać się miał oskarżony. Uważają oni, że płatności w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów bezpośrednich są dotacją. Tymczasem w pełni należy zaakceptować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 maja 2011 r. (I KZP 3/11, OSNKW 2011/6/48), wedle którego płatności bezpośrednie do gruntów rolnych nie są dotacją, stanowią zaś „podobne świadczenie pieniężne na określony cel gospodarczy” w rozumieniu art. 297 § 1 kk.

Gdy więc przepis art. 297 § 3 kk stanowi, iż nie podlega karze ten, kto przed wszczęciem postępowanie karnego dobrowolnie zapobiegł wykorzystaniu wsparcia finansowego określonego w art. 297 § 1 kk (a więc już uzyskanego), zrezygnował z dotacji lub zamówienia publicznego albo zaspokoił roszczenia pokrzywdzonego, a płatności bezpośrednie za 2011 r. bezsprzecznie oskarżonemu nie zostały przyznane do gruntów rolnych położonych na działkach ewidencyjnych o nr (...) (k. 2-3), oznacza to, iż na określonej w art. 297 § 3 kk klauzulę niekaralności mógłby się on powoływać wyłącznie wówczas, gdyby zakwalifikował te płatności do kategorii dotacji i to jedynie w odniesieniu do działek ewidencyjnych o wspomnianych oznaczeniach, co do których tylko, rzeczywiście jeszcze przed wszczęciem w dniu 14 grudnia 2012 r. postępowania karnego (k. 51a), złożył w dniu 11 października 2011 r. korektę wniosku i samemu zrezygnował z płatności do nich (k. 13-14). Jak już jednak wyżej wskazano, nie jest to dotacja, a „podobne świadczenie pieniężne na określony cel gospodarczy”.

Zrozumiałym dla Sądu Okręgowego pozostawało natomiast, dlaczego apelujący godził się z ustaleniem przez Sąd Rejonowy, że oskarżony świadomie i celowo nieprawdziwie wskazał we wniosku o płatności jako użytkowane przez siebie grunty rolne na działkach ewidencyjnych o nr (...). Jest bowiem zgodnym z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego stanowisko Sądu pierwszej instancji wyrażone choć dość zwięźle, ale przekonująco, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nieprawdopodobnym jest, aby oskarżony mógł się pomylić podając we wniosku o płatności grunty rolne, wprawdzie stanowiące jego własność, nie mniej nie użytkowane przez niego, lecz przez kogo innego, szczególnie w sytuacji, gdy ich uwzględnienie we wniosku o płatności w jego przypadku miało miejsce akurat po raz pierwszy w roku 2011.

Tego rodzaju ocenę Sądu Rejonowego wyrażającą brak akceptacji dla wyjaśnień oskarżonego w części dotyczącej powodów wskazania przez niego obu w/w działek we wniosku o płatności, warto jednak uzupełnić dla podkreślenia, że jest ona jak najbardziej prawidłową i pozostającą pod ochroną art. 7 kpk. Oskarżony przyznał przecież, co nie może dziwić, skoro wniosek o płatności składał już po raz kolejny, że znane mu są zasady przyznawania płatności bezpośrednich do gruntów rolnych (k. 88v). Zdawać więc musiał sobie sprawę, iż nie był osobą uprawnioną do ich otrzymania w odniesieniu do gruntów, których rolniczo nie użytkuje.

W roku 2011 r. kwestię dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych regulowała już ustawa z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów bezpośrednich (tekst jednolity Dz.U. z 2008 r. poz. 170 nr 1051 z późn. zm. dalej u.p.s.w.b) oraz wymienione w jej art. 1 przypisy prawa unijnego. Te ustanawiały wspólne zasady dla systemów tego prawa w ramach wspólnej polityki rolnej i określone systemy wsparcia dla rolników. Z kolei przepisy powołanej ustawy określały warunki i tryb ich udzielania producentom rolnym. Chodzi o pomoc finansową dla gospodarki w sektorze rolnictwa, relatywizowaną do gruntów rolnych o określonej powierzchni pod warunkiem utrzymywania ich w dobrej kulturze rolnej przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska. Pomoc tę przyznaje się bezzwrotnie rolnikowi będącemu posiadaczem tych gruntów, bez względu na formę organizacyjną prowadzonej działalności rolniczej (art. 2 pkt 7, 14 i 16, art. 7 ust. 1 i art. 57 u.p.s.w.b.). Identycznie tę kwestię regulowała poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych i oddzielnej płatności z tytułu cukru (Dz.U. Nr 6 poz. 40 z późn. zm.; dalej u.p.b.g.r.)

Podstawowym warunkiem do uzyskania płatności bezpośrednich do gruntów rolnych było więc posiadanie gruntów rolnych i utrzymywanie ich w dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska.

Już na gruncie poprzedniej ustawy przyjmowało się zatem, że posiadanie ściśle wiązać musi z produkcją rolną, zatem konieczne jest faktyczne użytkowanie gruntów rolnych ( por. wyrok NSA z 29 sierpnia 2007 r., LEX nr 368187). Nie mogło być inaczej, skoro ratio legis tej ustawy było finansowe wspieranie producentów rolnych, czyli osób, które faktycznie uprawiają grunty rolne, nawet gdy nie są ich właścicielami ( por. wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 9 kwietnia 2008 r., II SA/Go 44/08, LEX nr 494045; wyrok WSA w Łodzi z 17 kwietnia 2009 r., II SA/Łd 172/09, LEX nr 550508; wyrok WSA we Wrocławiu z 21 lipca 2010 r., III SA/Wr 115/10, LEX nr 694482).

Dla uzyskania płatności bezpośrednich nie wystarczyło więc być posiadaczem działek rolnych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, ale ponadto należało je rolniczo użytkować ( por. wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 30 kwietnia 2008 r., II SA/Go 27/08, LEX nr 518767; wyrok WSA w Kielcach z 27 listopada 2009 r., II SA/Ke 545/09, LEX nr 589136; wyrok WSA we Wrocławiu z 21 lipca 2010 r., III SA/Wr 115/10, LEX nr 694482).

Choć rzeczywiście prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać tylko na „własnoręcznym” prowadzeniu prac polowych, nie mniej musi obejmować przynajmniej swobodne decydowanie o tym, jakie rośliny uprawiać, jakich należy dokonywać zabiegów agrotechnicznych i wiązać z tym powinno się dokonywanie nakładów i czerpanie ewentualnych korzyści (por. wyrok WSA w Opolu z 25 lutego 2009 r., I SA/Op 387/08, LEX nr 531101).

Tymczasem w realiach sprawy oczywistym było, że oskarżony nie miał nic wspólnego z rolniczym użytkowaniem przez D. G. i J. P. odpowiednio działek nr (...), o czym świadczą dobitnie już tylko pisemne oświadczenia tychże złożone w toku kontroli krzyżowej przeprowadzonej przez Agencję (k. 9, 12).

Zwrócić należy też uwagę, że już z treści samego wniosku wynika, iż oskarżony składając go własnoręcznie poświadczyl w nim, że znane mu są zasady przyznawania płatności bezpośrednich do gruntów rolnych, a także to, iż został poinformowany, że jednolita płatność obszarowa przysługuje do gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, będących w posiadaniu rolnika w dniu 31 maja 2011 r. (k. 22v).

Także analiza danych płynących z dołączonego do akt materiału graficznego obrazującego położenie na gruncie poszczególnych działek ewidencyjnych zgłoszonych przez oskarżonego we wniosku o płatności za 2011 r. (k. 16, 23) wskazuje logicznie i w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego, iż o pomyłce, na którą tenże się powołał, najzwyczajniej mowy być nie może. Powierzchnie działek nr (...) na tle sąsiadujących z nimi innych działek oskarżonego, co do których Agencja nie miała zastrzeżeń, że były przez niego rolniczo użytkowane, były na tyle duże, a ich obszar dość regularny, że rzeczywiście takowa pomyłka, wynikająca tak naprawdę z nierozoznania się, czym się faktycznie włada, nie mogła faktycznie zaistnieć. Odnośnie działki nr (...) trzeba też powiedzieć, że oskarżony zgodnie z art. 25 ust. 1 i 2 u.p.s.w.b, co potwierdzają również dokumenty zalegające w aktach sprawy na k. 19-31, od Agencji wraz z opracowanym formularzem wniosku o płatności otrzymał materiał graficzny, który podpowiadał mu, jak rozmieszczone są w terenie użytkowane przez niego grunty rolne zgłoszone do płatności przynajmniej w roku poprzednim. Wiedział więc z niego, jaki kształt ma działka nr(...). Uwzględnienie we wniosku na 2011 r. po raz pierwszy sąsiadującej z nią działki nr (...) powodowało, że teren użytkowany rolniczo przez oskarżonego, nawet jeśli rzeczywiście wszystko wskazuje, że nie stanowił on scalonego jednolitego obszaru, akurat w okolicy tych dwóch działek miałby kształt, w którego rozeznaniu się B. H. (2) nie powinien mieć najmniejszego problemu, a byłby on daleki od dość regularnych kształtów terenu działki nr(...).

Nie było zatem najmniejszych powodów, by nie zaakceptować ustaleń Sądu Rejonowego przesądzających, iż oskarżony jako w pełni świadom tego, że nie użytkując rolniczo działek ewidencyjnych o nr (...)nie mógł ubiegać się o przyznanie mu na nie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych, składając stosowny wniosek, w którym nieprawdziwie oświadczył, że spełnia warunki do przyznania mu ich jako użytkownikowi wspomnianych działek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania wspomnianego wsparcia finansowego, dążył, poprzez wprowadzenie w błąd co do tej okoliczności, do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Agencji w postaci owych płatności na kwotę 490,29 złotych, odpowiadającą ilorazowi zawyżonej jednolitej płatności obszarowej dla gruntów rolnych o powierzchni 0,69 ha stanowiącej sumę wskazanych we wniosku powierzchni gruntów rolnych na działkach ewidencyjnych o nr (...) oraz stawki jednolitej płatności obszarowej do 1 ha uprawy w 2011 r. określonej w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie stawki jednolitej płatności obszarowej za 2011 r. (Dz.U. nr 238 poz. 1421) wynoszącej 710,57 złotych. Rzeczywiście już tylko tego rodzaju zachowanie oskarżonego, w zależności od ustalonego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, realizować by mogło znamiona występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Nie oznaczało to jednak, iż w realiach sprawy nie może być mowy o błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść.

Jak już wyżej wskazano, istota sprawy nie sprowadzała się li tylko do uwzględnienia we wniosku o płatności gruntów rolnych nieużytkowanych przez oskarżonego. Wedle zarzutu aktu oskarżenia, treści opisu czynu mu przypisanego przez Sąd Rejonowy oraz poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, miał on również zawyżyć areal użytkowanych przez siebie gruntów rolnych na trzech innych działkach ewidencyjnych o obszar o łącznej powierzchni 0,1 ha (a więc o 10 ar, czyli 1.000 m<sup>2</sup>).

Podkreślenia wymaga, iż akurat w tym zakresie linia obrony oskarżonego była nieco inna, niż w przypadku działek ewidencyjnych o nr(...). Oskarżony nie wykluczył, iż faktycznie do owego zawyżenia powierzchni mogło dojść. Uważał jednak, iż nie zrobił tego świadomie i celowo, aby wyłudzić płatność w nienależnej wysokości. Niejako sumując wszystkie wypowiedzi i twierdzenia oskarżonego z dotychczasowego toku postępowania, wynikające z jego wyjaśnień, jak też odpowiedzi na akt oskarżenia i sformułowany w nim w uzgodnieniu z nim przez Prokuratora wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, wskazać należy, że:

- w przypadku działek ewidencyjnych o nr (...), gdzie każdorazowo zawyżenie miało wynosić po 0,01 ha w stosunku do zgłoszonej we wniosku powierzchni gruntów rolnych wynoszącej odpowiednio 0,23 i 1,05, podnosił on, iż podając je w takiej wielkości posiłkował się danymi z ewidencji gruntów, a niczego nie musiał przeliczać, ponieważ całe ich powierzchnie stanowiły grunty użytkowane przez niego rolniczo, w przypadku działki nr(...) wręcz powierzchnia wynosząca 1,05 ha została w latach poprzednich sprawdzona przez Agencję (k. 77, 88v),
- w przypadku działki ewidencyjnej o nr (...), gdzie zawyżenie miało wynieść 0,08 ha w stosunku do zgłoszonej we wniosku powierzchni gruntu rolnego wynoszącej 1,31, podnosił on najpierw, iż od całkowitej powierzchni działki ewidencyjnej odliczył dwa budynki gospodarcze o powierzchni nie przekraczającej 35 m<sup>(2)</sup> oraz szklarnię o powierzchni ok. 8 m<sup>(2)</sup>, zrobił to jednak szacunkowo, nie odliczał zaś terenu pod rozległymi koronami drzew, który jest wykorzystywany jako pastwisko, a jego zdaniem ten obszar Agencja jedynie na podstawie zdjęć satelitarnych wykluczyła z możliwości ubiegania się o płatności na niego (k. 54v, 77), z czasem oskarżony zaczął twierdzić, że jednak zapomniał uwzględnić nie użytkowanych rolniczo szklarni i ogrodu (k. 88v).

Sąd Rejonowy nie dając wiary tłumaczeniom oskarżonego odnośnie działek o zawyżonym areale gruntów rolnych przez niego użytkowanych wskazał, mając jedynie na uwadze jego wyjaśnienia, a nie dostrzegając w ogóle jego twierdzeń zawartych w odpowiedzi na akt oskarżenia, o które nawet go nie wypytał, mimo że w toku rozprawy składał wyjaśnienia częściowo z nimi sprzeczne, jak też możliwe, że rozbieżne z wyjaśnieniami z postępowania przygotowawczego (po ich odczytaniu, gdzie jest mowa, że coś odliczył w kontekście, że może chodzić o zabudowania i obszar pod drzewami, powiedział, że o zabudowaniach zapomniał, choć wcześniej twierdził, że teren pod drzewami był użytkowany rolniczo), jak to przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, kierował się tym, że cyt. „skoro oskarżony wiedział, iż co do uprzednio składanych wniosków powierzchnia, na podstawie której miała być przyznana jednolita płatność obszarowa, była korygowana przez Agencję, ponowne wskazanie nieprecyzyjnych danych niewątpliwie nastąpiło celowo, przy czym oskarżony niewątpliwie wiedział, że składane oświadczenie jest nierzetelne” (k. 97).

Jest jednak oczywistym dla Sądu Okręgowego, iż tego rodzaju argumentacja Sądu Rejonowego jest kompletnie oderwana od realiów sprawy, które należy odczytywać w kontekście normatywnym kształtowanym przepisami ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów bezpośrednich w jej brzmieniu obowiązującym w czasie składania przedmiotowego wniosku przez oskarżonego. Tenże w swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego nakreślił świadek A. F. (k. 33-35). W tym zakresie jednak jego zeznania nie zostały przez Sąd Rejonowy wprowadzone w poczet materiału dowodowego mogącego zgodnie z art. 410 kpk stanowić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (nie zostały świadkowi odczytane w trakcie przesłuchania na rozprawie w trybie art. 391 § 1 kpk). Choć nie było to konieczne, albowiem świadkowie nie są od tego, by informować organ procesowy o prawie, kwestię tę w odniesieniu do regulacji dotyczących płatności bezpośrednich należało mieć na względzie. Wiele wskazuje, iż pozostało to jednak poza zainteresowaniem Sądu Rejonowego.

Jak zaś już wyżej zasygnalizowano, zgodnie z art. 25 ust. 1 i 2 u.p.s.w.b. rolnik składał wnioski dotyczące płatności na formularzach opracowanych oraz przesłanych lub udostępnionych przez Agencję, przy czym przesyłała ona formularz oraz materiał graficzny (materiał geograficzny) rolnikowi, który złożył wniosek o przyznanie płatności obszarowych w poprzednim roku. Artykuł 25 ust. 3 u.p.s.w.b. dodatkowo nakazywał rolnikowi złożenie kolejnego wniosku o przyznanie płatności na formularzu przesłanym przez Agencję i dołączenie do niego przesłanego przez Agencję materiału graficznego.

Tymczasem akta sprawy, wspomniane dokumenty z k. 19-31, potwierdzają, że oskarżonemu jako składającemu po raz kolejny wniosek o płatności, Agencja udostępniła opracowany przez siebie formularz wniosku z materiałem graficznym i zgodnie z art. 25 ust. 3 u.p.s.w.b. wykorzystał on tę dokumentację, w tym opracowany formularz, do złożenia przedmiotowego wniosku za 2011 r..

Owo opracowanie formularza wniosku przez Agencję oznaczało, iż uwzględniał on już działki ewidencyjne i położone na nich grunty rolne zgłoszone przez oskarżonego w latach poprzednich, a przynajmniej w roku 2010 r.. Zostały one w nim umieszczone pismem komputerowym, zapewne automatycznie przy drukowaniu formularza z systemu informatycznego wykorzystywanego przez Agencję, w części VII formularza zatytułowanej „Oświadczenie o powierzchniach działek ewidencyjnych”. Co znamienne w tej części opracowanej przez Agencję znalazła się działka ewidencyjna o nr(...), dla której przyporządkowana była powierzchnia gruntów rolnych na tejże działce wynosząca 1,05 ha, a więc tyle, ile zgłosił oskarżony, w istocie nie modyfikując w żadnym zakresie danych przedstawionych mu przez Agencję (k. 20).

Jak wynikało z zeznań A. F. (k. 42) dopiero kontrola wniosku na rok 2011 r. sprowadzająca się do wykonania pomiarów z wykorzystaniem systemu informacji geograficznej, o którym mowa w art. 17 Rozporządzenia (WE) NR 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniające rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylające rozporządzenie (WE) nr 1782/2003 (a więc z wykorzystaniem systemu identyfikacji działek rolnych ustanawianego na podstawie map lub dokumentów ewidencji gruntów lub też innych danych kartograficznych, przy czym korzysta się z technik skomputeryzowanego systemu informacji geograficznych, w tym najlepiej ortoobrazów lotniczych lub satelitarnych, przy zastosowaniu jednolitego standardu gwarantującego dokładność co najmniej równą dokładności kartografii w skali 1:10.000), wykazała, iż powierzchnia gruntów rolnych na działce ewidencyjnej nr (...) została zawyżona o 0,01 ha, a więc 1 ar, czyli 100 m<sup>(2)</sup>. Jednocześnie świadek ten na rozprawie przyznał, że błąd ten mógł być wynikiem wykorzystania przez oskarżonego danych urzędowych wskazujących faktycznie nieprawidłowo na powierzchnię wspomnianej działki ewidencyjnej, skoro kontrola wykazała, iż powierzchnia całkowita owej działki jest mniejsza (k. 89). Świadek F. wprost przy tym stwierdził, iż sytuacja ta byłaby niezawiniona przez oskarżonego, co należy rozumieć, iż nie mógł sobie uświadomić, że działka nr (...) jest mniejsza, niż wskazują na to dane urzędowe, którymi dysponował.

Sąd Rejonowy niewątpliwie nie dysponując nawet danymi urzędowymi, na które powołał się oskarżony, a za wiarygodne postrzegając zeznania A. F., co nie może budzić najmniejszych wątpliwości, nie miał więc podstaw, by uznać, że już w latach poprzednich świadomie zawyżył on powierzchnię gruntów rolnych na działce nr (...), bo do tego musiałaby się sprowadzać argumentacja Sądu meriti dla wykazania B. H. (2) umyślności w działaniu.

Nie mniej tej w odniesieniu do działki nr (...) przeczył również bezsprzeczny fakt, iż oskarżony oparł się na danych przedstawionych mu przez Agencję, co do których, jak twierdził w odpowiedzi na akt oskarżenia, rzeczywiście mógł zakładać, a przynajmniej przypuszczać, że zostały uprzednio pozytywnie zweryfikowane.

Zgodnie z art. 7 ust. 1a u.p.s.w.b. obowiązującym od 15 marca 2010 r., a więc mającym zastosowanie już do płatności za rok 2010 (w myśl art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 7 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw, gdy uwzględni się treść art. 18 ust. 2 u.p.s.w.b., wedle którego wnioski składa się w terminie od dnia 15 marca do dnia 15 maja, jedynie do postępowań w sprawach dotyczących płatności bezpośrednich wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, stosowało się przepisy dotychczasowe), jednolita płatność obszarowa przysługuje do powierzchni gruntów rolnych nie większej niż maksymalny kwalifikowalny obszar, o którym mowa w art. 6 ust. 1 akapit drugi rozporządzenia nr 1122/2009, określony w systemie identyfikacji działek rolnych, o którym mowa w przepisach o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Co więcej, o owym maksymalnym kwalifikowalnym obszarze, Agencja jest obowiązana informować na piśmie rolników zgodnie z obowiązującym też od 15 marca 2010 r. art. 25 § 2a u.p.s.w.b.. Gdyby już w przypadku płatności za 2010 r. stwierdziła zawyżenie niewątpliwie musiałaby o tym poinformować oskarżonego, tak jak to uczyniła w postępowaniu w sprawie o przyznanie mu płatności na 2011 r., o czym świadczy pismo z dnia 2 grudnia 2012 r. (k. 5), dotyczące jednak jedynie działek zgłoszonych przez oskarżonego we wniosku z dnia 10 maja 2011 r. po raz pierwszy. Rzeczywiście zaś zgodnie z obowiązującymi też od dnia 15 marca 2010 r. przepisami art. 4 ust. 3a oraz art. 9a ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw



rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności w skład tego systemu prowadzonego przez Agencję wchodzi system identyfikacji działek rolnych zawierający m.in. powierzchnię maksymalnego kwalifikowalnego obszaru, o którym mowa w art. 6 ust. 1 akapit drugi rozporządzenia nr 1122/2009, a do prowadzenia tego systemu, wykorzystywać powinno się w szczególności ortofotomapy cyfrowe sporządzone zgodnie z przepisami Prawa geodezyjnego i kartograficznego, dane z ewidencji gruntów i budynków prowadzonej na podstawie przepisów Prawa geodezyjnego i kartograficznego, dane z wniosków o przyznanie płatności, wyniki kontroli na miejscu, o których mowa w rozporządzeniu nr 1122/2009 oraz rozporządzeniu Komisji (WE) nr 1975/2006 z dnia 7 grudnia 2006 r. ustanawiającym szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w zakresie wprowadzenia procedur kontroli, jak również wzajemnej zgodności w odniesieniu do środków wsparcia rozwoju obszarów wiejskich (Dz. Urz. UE L 368 z 23.12.2006, str. 74, z późn. zm.). Zaś o owym maksymalnym kwalifikowalnym obszarze zeznawał A. F. mówiąc o zawyżonych w przypadku trzech działek ewidencyjnych powierzchniach ewidencyjno-gospodarczych (PEG) stwierdzonych przez kontrolera na podstawie ortofotomapy, którą stanowią zdjęcia lotnicze z nałożonymi granicami działek (k. 41v, 89v). O tym, że PEG to owy maksymalny kwalifikowalny obszar musi natomiast przekonywać terminologia formularza zatytułowanego „Informacja dotycząca działek deklarowanych do płatności” udostępnionego przez Agencję oskarżonemu wraz opracowanym formularzem wniosku i materiałem graficznym (k. 31). Wprawdzie w nim Agencja poinformowała oskarżonego o PEG dla gruntów rolnych na działce nr (...) wynoszącym 1,03 ha, nie mniej gdy jest on nawet mniejszy od określonego przez nią w toku kontroli o 0,01 ha (czyli 1 ar, a więc  $100 \text{ m}^{(2)}$ ), nie sposób w tej okoliczności mogącej być przecież postrzeganą jako omyłka, skoro jednocześnie w opracowanym formularzu nie omieszkła tego uwzględnić, podając, a zatem i podpowiadając oskarżonemu, iż powierzchnia gruntów rolnych na działce nr (...) wynosi 1,05 ha, doszukiwać się argumentu, który przeczyłby tłumaczeniom B. H. (1) odnośnie powodów, dla których areal „podany mu na tacy” przez Agencję, zaakceptował i przedstawił w sygnowanym przez siebie wniosku.

Mając to wszystko na względzie nie sposób byłoby zatem czynić zarzutu oskarżonemu, iż zawierając danym z ewidencji gruntów wskazał w przedmiotowym wniosku (akceptując w istocie dane przygotowane przez Agencję) całą powierzchnię działki ewidencyjnej nr (...) z dokładnością do 1 ara, jak wymagał tego od niego formularz zapewne dostosowany do danych znajdujących w ewidencji gospodarstw rolnych, która zgodnie z art. 8 przywołanej wyżej ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. zawiera m.in. dane umożliwiające identyfikację działek rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, dotyczące w szczególności powierzchni działek rolnych wykazanej w hektarach, z dokładnością do drugiego miejsca po przecinku. W takiej sytuacji niewątpliwie nie musiałby wcale sobie oskarżony uświadamiać, iż faktycznie jest ona niewiele mniejszą, skoro i Agencja, jak należy wnioskować z zeznań A. F., aż do wyników kontroli wniosku oskarżonego za 2011 r. z tego tak naprawdę nie zdawała sobie do końca sprawy, mimo że dysponowała szerokim spektrum instrumentów pozwalających tę powierzchnię wcześniej zbadać i nie tylko, że poinformować o tego efekcie zainteresowanego, ale również uwzględnić jej prawidłową wielkość w opracowanym formularzu wniosku.

W ocenie Sądu Okręgowego z podobnych przyczyn oskarżony nie musiał uświadamiać sobie także rzeczywistej powierzchni gruntów rolnych na działce ewidencyjnej o nr (...). Na tę działkę oskarżony ubiegał się jednak o płatność dopiero po raz pierwszy w 2011 r., o czym świadczy dobitnie już treść przedmiotowego wniosku, a konkretnie jego odrębne wypełnienie w zakresie dotyczącym tej działki. W jej przypadku świadek F. również nie wykluczył, że oskarżony bez swej winy zawierzył danym urzędowym (k. 89). Wedle przedstawiciela Agencji ma się bardzo często zdarzać, że powierzchnia rzeczywista jest mniejsza od uwidocznionej w księgach wieczystych, a zatem i ewidencji gruntów. Błąd stwierdzony w toku kontroli przeprowadzonej przez Agencję na podstawie ortofotomapy był mimo wszystko niewielki, bo dotyczył 1 ara z powierzchni wynoszącej 0,23 ha. Ponadto oskarżony o maksymalnym obszarze kwalifikowalnym dla działki nr (...) wynoszącym 0,22 ha poinformowany został wiele miesięcy po złożeniu przedmiotowego wniosku, bowiem wspomnianym już pismem z dnia 2 grudnia 2011 r. (k. 5). Jednocześnie z uwagi na wymogi formularza o niczym nie mogło świadczyć to, iż powierzchnia gruntów rolnych na działce określona została z dokładnością do 1 ara, zaś powierzchnia działki ewidencyjnej wskazana została z dokładnością do  $1 \text{ m}^{(2)}$ . Ważne jest natomiast to, że świadek F. nie zaprzeczył twierdzeniu oskarżonego, iż także działkę nr (...) w całości użytkuje rolniczo.

Do identycznego wniosku musiała prowadzić również analiza treści uzasadnienia decyzji przyznającej oskarżonemu płatności za 2011 r. (k. 2v).

Z powyższego wynikało więc, że tak naprawdę Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której wskazywał on, iż nieświadomie miał podać nieprawdziwe (nieco zawyżone) dane o powierzchni gruntów rolnych na działkach o nr (...)

Sąd Okręgowy nie mając natomiast powodów, by nie stwierdzić kompletności zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie pozwalającym na rozstrzygnięcie kwestii rzeczywistych przyczyn zawyżenia przez oskarżonego powierzchni gruntów rolnych na działkach nr(...) (gdyby bowiem dane z ewidencji gruntów były odmienne od tych, na które miał się powołać oskarżony, oczywistym jest, że Agencja nie stwierdziłaby ich zawyżenia dopiero w toku kontroli przeprowadzonej z wykorzystaniem ortofotomap, a na to wskazywały zarówno zeznania A. F., jak i uzasadnienie decyzji z dnia 19 stycznia 2012 r. oraz treść wezwania z dnia 29 września 2011 r. skierowanego przez Agencję do oskarżonego do złożenia wyjaśnień), przedstawiony powyżej wywód dobitnie świadczy, że o uświadomieniu sobie przez B. H. (1) tego faktu nie może być mowy na moment składania przedmiotowego wniosku o płatności za 2011 r.. A niewątpliwie jest on jedynie miarodajny dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za usiłowanie wyłudzenia zawyżonej płatności właśnie w związku z takiej, a nie innej treści, wnioskiem o przyznanie tego rodzaju wsparcia finansowego. Fakt złożenia tego wniosku wyznaczał bowiem granice oskarżenia i ograniczał je wyłącznie do tego właśnie zdarzenia historycznego, oczywiście ze wszelkimi wynikającymi z niego na przyszłość skutkami.

Nie ma więc w przekonaniu Sądu Okręgowego podstaw, by za przestępne ocenić zachowanie oskarżonego polegające na wskazaniu we wniosku o płatności za 2011 r. zawyżonego obszaru gruntów rolnych na działkach nr(...) W tym zakresie nie można mu bowiem przypisać działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci płatności w zawyżonej wysokości przypadającej na grunty rolne o powierzchni 0,02 ha z uświadomieniem sobie tego, iż podał większy obszar, niż obiektywnie możliwy i to jeszcze po to, aby wyłudzić wyższą, niż należą, jednolitą płatność obszarową. Bez tego o odpowiedzialności za usiłowanie oszustwa, jak też czyn kwalifikowany z uwzględnieniem art. 297 § 1 kk, nie może być zaś mowy, skoro wymagane do tego jest działanie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Teoretycznie z tego powodu możliwa byłaby korekta zaskarżonego wyroku eliminująca co najmniej z opisu czynu przypisanego oskarżonemu te elementy, które uwzględniały zawyżenie przez niego we wniosku o płatności areалу gruntów rolnych o 0,02 ha i tego możliwe skutki w postaci obniżenia kwoty usiłowanego niekorzystnego rozporządzenia mieniem o iloraz tej powierzchni i stawki jednolitej płatności obszarowej do 1 ha uprawy w 2011 r. wynoszącej 710,57 złotych. Nie było to jednak możliwe, albowiem na chwilę obecną nie sposób zweryfikować twierdzeń oskarżonego odnośnie potencjalnego zawyżenia przez niego powierzchni gruntów rolnych na działce ewidencyjnej (...) o 0,08 ha i tego przyczyn. Przez to nie można zaś stwierdzić, czy obiektywnie do takowego, a więc konkretnie o 8 arów, zawyżenia doszło i to przy uświadomieniu sobie tego faktu przez oskarżonego już w momencie składania przedmiotowego wniosku. Niewyjaśnioną pozostała zatem kwestia prawidłowości przypisania oskarżonemu usiłowania wyłudzenia kwoty płatności równoważnej ilorazowi powierzchni 0,08 ha i kwoty 710,57 złotych stawki jednolitej płatności obszarowej do 1 ha uprawy w 2011 r. poprzez świadome przedłożenie nieprawdziwego wniosku o przyznanie tego rodzaju wsparcia finansowego w zakresie wskazania w nim jako użytkowanych rolniczo gruntów na działce ewidencyjnej nr (...) w zawyżonej wysokości i to o konkretnie 0,08 ha. W tej części postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji dotknięte jest daleko idącymi brakami.

Jak już wyżej wskazano Sąd Rejonowy nie wypytał oskarżonego na wszystkie istotne okoliczności, w szczególności co jego twierdzeń zawartych w odpowiedzi na akt oskarżenia. Ponadto uzyskał od oskarżonego co najmniej niejasne, jeśli nie rozbieżne wyjaśnienia odnośnie kwestii odliczenia od znanej mu z ewidencji gruntów powierzchni działki ewidencyjnej (...) pewnego obszaru, który miał nie być przez niego użytkowany rolniczo.

Co znamienne zaś, także na ową działkę oskarżony o jednolitą płatność obszarową wystąpił po raz pierwszy w roku 2011 r., o czym świadczy odrębne wpisanie jej do formularza wniosku. O maksymalnym kwalifikowanym jej obszarze określonym przez Agencję na 1,23 ha poinformowany więc został także dopiero pismem z dnia 2 grudnia 2011 r..

Jednocześnie jest oczywistym, że w przedmiotowym wniosku oskarżony wskazał nieco mniejszą powierzchnię gruntów na działce ewidencyjnej (...) (1,31 ha) w stosunku do zadeklarowanej całkowitej powierzchni owej działki (1 ha i 3188 m<sup>(2)</sup>). Sąd Rejonowy go o powody tego nie wypytał, a w świetle dotychczasowych twierdzeń oskarżonego, z których również wynikało, iż jednak jakiś obszar szacunkowo odliczył (wedle odpowiedzi na akt oskarżenia łącznie ok. 43 m<sup>(2)</sup>), nie sposób przesądzić, iż stało się tak tylko w następstwie dostosowania się przez niego do wymogów formularza, który akurat grunty rolne na działce ewidencyjnej nakazywał określać w hektarach i arach, zaś całkowite powierzchnie działek ewidencyjnych w hektarach i metrach kwadratowych.

Kompletnie pominął też Sąd Rejonowy rozważenie kwestii ewentualnego wadliwego wykluczenia przez Agencję z obszaru działki nr (...) użytkowanego rolniczo powierzchni pod konarami drzew, na które w istocie powołał się oskarżony. Wprawdzie nie negował on w trybie administracyjnym owego wykluczenia, nie mniej z doręczonej mu decyzji o przyznaniu płatności z dnia 19 stycznia 2012 r. nie wynika wcale, jakoby dokonane pomiary powierzchni ewidencyjno-gospodarczej odpowiadającej powierzchni użytkowanej rolniczo w ramach owej działki ewidencyjnej wykonane na dostępnych w systemie informatycznym Agencji zdjęciach obszaru zajmowanego przez tę działkę (k. 2v) rzeczywiście wykluczały z niej teren pod drzewostanem, a nie np. tak jak w przypadku działek ewidencyjnych nr (...) eliminowały najzwyczajniej błędne dane wynikające z ewidencji gruntów. Na nic takiego nie mogło naprowadzać również oskarżonego wezwanie z dnia 29 września 2011 r. do złożenia wyjaśnień skierowane do niego przez Agencję (k. 17). Rację ma przy tym skarżący, iż Sąd Rejonowy całkowicie zbagatelizował zeznanie A. F., w którym w istocie przyznał on, iż do tej kwestii nie jest w stanie się odnieść, choć jednocześnie potwierdził, iż ziemia pod koroną drzew wykorzystywana rolniczo uprawiałaaby do uzyskania na nią płatności bezpośredniej (k. 89v).

W tej sytuacji nieodzownym było przesłuchanie kontrolera, który dokonał pomiarów, o których mowa w decyzji z dnia 19 stycznia 2011 r., a nawet pozyskanie od Agencji dokumentacji, która do owych pomiarów posłużyła, celem zweryfikowania z jej wykorzystaniem podanego przez kontrolera sposobu dojścia do wyliczenia zawyżenia obszaru aż o 0,08 ha.

Nie czyniąc tego Sąd Rejonowy pozbawił się tak naprawdę możliwości rzeczowej weryfikacji twierdzeń oskarżonego. Dokonanie jej wyłącznie z wykorzystaniem materiału poglądowego przedłożonego przez oskarżonego do odpowiedzi na akt oskarżenia (mapki, zdjęcia zabudowań i części drzewostanu) niewątpliwie nie było i nie jest możliwe, by stwierdzić, iż szacunkowego odliczenia, na które się powoływał, w rzeczywistości nie zrobił, względnie, iż musiałby je nawet bez pomocy specjalisty oszacować zdecydowanie w większym rozmiarze, niż ewentualnie ten, na który potencjalnie wskazują podane we wniosku nieco zróżnicowane powierzchnie.

Jednocześnie wyraźnie stwierdzić trzeba, iż kwestia ta jest istotną dla prawidłowego rozstrzygnięcia o zarzucie aktu oskarżenia. Nie jest bowiem tak, jak zdaje się sugerować apelujący powołując się na zeznania A. F., że zawyżenie nawet o 10 arów powierzchni gruntów rolnych nigdy nie miałyby wpływu na przyznanie oskarżonemu płatności, a co miałyby wskazywać, że z tego powodu należałoby mówić w istocie o niepenalizowanym ze względu na sposób działania sprawy nieudolnym usiłowaniu oszustwa (nigdy rozporządzenie mieniem przez Agencję w takiej sytuacji nie mogłoby być kwalifikowane jako niekorzystne) oraz czynu stypizowanego w art. 297 § 1 kk (nieprawdziwy wniosek dotyczyłby okoliczności nie mającej znaczenia dla przyznania płatności).

To o czym rzeczywiście zeznał A. F., a czego istotnie nie analizował Sąd Rejonowy, choć z przyczyn niżej wskazanych w istocie nie musiał, reguluje art. 37a ust. 1 u.p.s.w.b. i odnośne przepisy prawa unijnego. Wskazany przepis prawa krajowego stanowi, że zmniejszenia lub wykluczenia, o których mowa w art. 23 ust. 2 rozporządzenia nr 73/2009, nie stosuje się, jeżeli to zmniejszenie albo wykluczenie wynosi nie więcej niż równowartość kwoty 100 euro przeliczonej na złote według kursu euro ustalonego zgodnie z art. 3 rozporządzenia nr 1913/2006. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 4 u.p.s.w.b. zmniejszenia i wykluczenia wynikają ze stwierdzonych nieprawidłowości lub niezgodności i należy je uwzględniać przy ustalaniu wysokości płatności bezpośrednich generalnie stanowiącej iloczyn powierzchni kwalifikującej się do tej płatności i stawek płatności obszarowych na 1 ha tej powierzchni. W myśl definicji z art. 2 u.p.s.w.b. nieprawidłowości to nieprawidłowości w rozumieniu art. 2 pkt 10 rozporządzenia nr 1122/2009 (a

więc oznaczają każdy przypadek nieprzestrzegania stosownych zasad przydzielania przedmiotowej pomocy), zaś niezgodność to niezgodność w rozumieniu art. 2 pkt 36 rozporządzenia nr 1122/2009 (a więc oznacza wszelką niezgodność z wymogami oraz normami).

Gdy więc dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego z przyczyn wyżej wskazanych w sposób pewny potwierdziły, iż oskarżony świadomie próbował wyłudzić jednolitą płatność obszarową na nieużytkowane przez niego rolniczo grunty o łącznej powierzchni 0,69 ha, na który to obszar przypadłaby jednolita płatność obszarowa w wysokości 490,29 złotych, jest oczywistym, że wynikająca już tylko z tego skala nieprawidłowości wymagającej uwzględnienia jej w formie wykluczenia przy ustalaniu wysokości płatności na cały zadeklarowany we wniosku o płatności obszar gospodarstwa rolnego przekraczałaby wyrażnie, tak w roku 2011, jak i 2012 r., równowartość kwoty 100 euro. Z tego tylko też powodu stwierdzenie dalszych nieprawidłowości we wniosku oskarżonego o płatności na 2011 r. wykluczałoby możliwość zastosowania przez Agencję art. 37a ust. 1 u.p.s.w.b.. Wnikliwa analiza zeznań świadka F., który wyraźnie zaznaczył, iż wyłącznie skala nieprawidłowości na poziomie 10 arów, dla której to powierzchni zgodnie z art. 7 ust. 4 u.p.s.w.b. jednolita płatność obszarowa wynosiłaby 71,06 złotych, czyli nie stanowiłaby niewątpliwie równowartości co najmniej 100 euro, a więc bez nieprawidłowości dotyczącej gruntów nieużytkowanych rolniczo przez oskarżonego, nie miałyby wpływu na płatność (k. 89), rzeczywiście ma zaś swoje oparcie w przepisach prawa.

Z uwagi na konstrukcję oskarżenia oraz treść zaskarżonego wyroku (oskarżenie o jeden czyn, skazanie za jedno przestępstwo), wynikająca z powyższego wątpliwość dotycząca zawyżenia w przedmiotowym wniosku przez oskarżonego powierzchni gruntów rolnych na działce nr (...) o 0,08 ha, nie pozostawiała więc Sądowi Okręgowemu najmniejszego wyboru. Jedynym rozstrzygnięciem możliwym w takiej sytuacji było uchylenie zaskarżonego wyroku, zapadłego ewidentnie z obrazą art. 366 § 1 kpk, art. 391 § 3 kpk w zw. z art. 389 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, która miała wpływ na jego treść, powodowała bowiem wadliwymi częściowo ustalenia faktyczne, na których został oparty. W konsekwencji, celem wyeliminowania tego rodzaju uchybień, następczo należało sprawę B. H. (1) o zarzucany mu czyn przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Jednocześnie w takiej sytuacji oczywistym jest, że przedwczesnym byłoby się odnosić do twierdzeń skarżącego negującego ustalony przez Sąd Rejonowy poziom karygodności czynu oskarżonego. Niewątpliwie w tym przedmiocie obowiązany będzie się wypowiedzieć Sąd Rejonowy po uprzednim prawidłowym ustaleniu skali świadomie podanej nieprawdy przez oskarżonego w przedmiotowym wniosku o płatności i tego konsekwencjach w zakresie przypadającej na nią wysokości nienależnej jednolitej płatności obszarowej. Wypada jedynie w tym miejscu wskazać, iż myli się obrońca uważając, że z zeznań świadka F. wynikało, iż kiedy wysokość zawyżenia powierzchni nie przekracza 1% powierzchni zadeklarowanej przez producenta rolnego, Agencja sama dokonuje przeliczenia powierzchni, a wnioskodawcę nie spotykają negatywne konsekwencje w postaci skierowania wniosku o ściganie. Jakkolwiek na tego rodzaju wypowiedź A. F. powołał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mniej nie wynika ona z żadnych jego zeznań, w tym tych fragmentów jego wypowiedzi z postępowania przygotowawczego, które w postępowaniu sądowym nie zostały ujawnione, a przez to wprowadzone w poczet materiału dowodowego. Nie mniej podpowiedzieć należy, iż kwestia, której przywołana nieznanego dla Sądu Okręgowego pochodzenia wypowiedź dotyczyła, regulowana jest w art. 37b ust. 1 u.p.s.w.b. Stanowi on, że w przypadku stwierdzenia drobnej niezgodności, o której mowa w art. 24 ust. 2 rozporządzenia nr 73/2009 (a więc w przypadku zaniedbania wielkość procentowa zmniejszenia nie przekracza 5 %, a w przypadku powtarzających się niezgodności - 15 %), zmniejszenia, o którym mowa w art. 70 ust. 6-8, art. 71 oraz art. 72 rozporządzenia nr 1122/2009, nie stosuje się. Poza tym, o czym już była mowa powyżej, oskarżony wnioskował o przyznanie mu jednolitej płatności obszarowej na 2011 r. do gruntów rolnych o łącznej powierzchni 9,64 ha, a jej ewidentnie świadome zawyżenie dotyczyło gruntów rolnych o powierzchni 0,69 ha, co stanowi 7,16 % całej wnioskowanej powierzchni.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy obowiązany będzie przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie, przy czym wnikliwej przesłucha oskarżonego dążąc do wyjaśnienia pojawiających się w

jego dotychczasowych wypowiedziach, również w kontekście twierdzeń zawartych w odpowiedzi na akt oskarżenia, niejasności i rozbieżności.

Dodatkowo przesłucha kontrolera, którego czynności doprowadziły do zakwestionowania zadeklarowanej przez oskarżonego w przedmiotowym wniosku powierzchni gruntów rolnych na działce ewidencyjnej o nr (...) (oczywiście po ustaleniu jego danych), a także pozyska z Agencji materiał zdjęciowy, który owemu kontrolerowi posłużył do dokonania pomiarów wskazujących na zawyżenie areалу tych gruntów aż o 0,08 ha.

W zależności od wyników przesłuchania A. F. rozważy też zasięgnięcie informacji w Agencji odnośnie przyczyn poddania kontroli administracyjnej przedmiotowego wniosku oskarżonego o płatności. Z art. 30 ust. 1 u.p.s.w.b. sposób i metody typowania do kontroli m.in. administracyjnej, oraz liczbę podmiotów, które należy objąć określoną kontrolą, ustala Prezes Agencji. Tymczasem z zeznań A. F. z postępowania przygotowawczego (k. 34v) wynika, jakoby każdy wniosek o płatności poddawany był kontroli administracyjnej. O tyle poczynienie zaś precyzyjnych ustaleń co do powodów, że wniosek oskarżonego poddany został kontroli administracyjnej, która ujawniła w nim objęte zarzutem aktu oskarżenia nieprawidłowości, jest konieczne, iż z uwagi na to, że płatności przyznawane są w drodze decyzji, od której zainteresowany może wnieść odwołanie (por. art. 19 u.p.s.w.b.), wcale nie jest pewnikiem, że samo złożenie wniosku zawierającego nieprawdziwe dane musi prowadzić już do wprowadzenia w błąd pracowników Agencji co do wynikających z nich okoliczności, a świadczyć może jedynie o bezpośrednim zmierzaniu do tego. Nie osiągnięcie przez oskarżonego celu, jakim jest wprowadzenie w błąd, dzięki któremu możliwe byłoby uzyskanie przez niego zawyżonej płatności, niewątpliwie należałoby zaś uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Dopiero cały tak zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy podda Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, pamiętając o obowiązującym w ponownym postępowaniu tzw. pośrednim zakazie reformationis in peius.

Obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie również, o ile zajdzie taka konieczność, w sposób przekonujący i zgodny z wymogiem art. 424 kpk uzasadnić na piśmie stanowisko zajęte w ponownym postępowaniu.

Nie przesądzając więc w niczym kształtu ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.